



## Wiadomość Tygodnia

# XVI SPOTKANIE RODZINY SZKAPLERZNEJ W CZERNEJ

19 lipca 2014 roku miało miejsce XVI Spotkanie Rodziny Szkaplerznej. Odbywało się ono pod hasłem: „Zawsze noście Szkaplerz Święty! Bardzo wiele dobra zaznałem z tego nabożeństwa” i było dziękczynieniem za dar kanonizacji Papieża Polaka. Wśród zgromadzonych pielgrzymów byli członkowie Bractw Szkaplerznych, członkowie wspólnot Świeckiego Karmelu oraz pielgrzymi indywidualni z wielu polskich parafii.



Wszystkich czcicieli Matki Bożej Szkaplerznej serdecznie pozdrowił o. Włodzimierz Tochmański OCD, prowincjalny moderator bractw szkaplerznych. Ojciec Włodzimierz w kilku słowach przypomniał istotę nabożeństwa, którego znak zewnętrzny zawsze powinien odnosić się do wewnętrznej więzi z Maryją. O godz. 10.00 o. Marian Zawada OCD wygłosił konferencję na temat: „Szkaplerz syntezą duchowości maryjnej św. Jana Pawła”. Tegoroczne Spotkanie w Czernej stało się doskonałą okazją do zapowiedzi wielu wydarzeń związanych z Jubileuszem Pięćsetlecia Narodzin św. Teresy od Jezusa. Do tej postaci nawiązał również w swojej homilii ks. bp Piotr Greger, biskup pomocniczy Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Mówiąc o duchowości karmelitań-

skiej, celebrował słowa zaczerpnięte z Listu Apostolskiego Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji 750-lecia Szkaplerza Karmelitańskiego: „w znaku Szkaplerza zawiera się sugestywna synteza maryjnej duchowości, która ożywia pobożność ludzi wierzących, pobudzając ich wrażliwość na pełną miłości obecność Maryi Panny Matki w ich życiu. Szkaplerz w istocie jest 'habitem'. Ten, kto go przyjmuje, zostaje włączony lub stowarzyszony w mniej lub więcej ścisłym stopniu z Zakonem Karmelu, poświęconym służbie Matki Najświętszej dla dobra całego Kościoła”.

Na zakończenie liturgii o. Andrzej Ruszała, reprezentujący zarząd naszej Prowincji, w imieniu o. Prowincjała wyraził serdeczną wdzięczność wobec wszystkich uczestników tegorocznych uroczystości. Skierował również zaproszenie do udziału w obchodach Jubileuszu Pięćsetlecia Narodzin św. Teresy od Jezusa. Następnie podziękował o. Leszkowi Stańczewskiemu, przeorowi i kustoszowi Sanktuarium w Czernej, który wraz ze wspólnotą przygotował Spotkanie.

Popołudniu o godz. 14.00 tradycyjnie miało miejsce nabożeństwo przyjęcia Szkaplerza Świętego oraz wspólna modlitwa Koronką do Bożego Miłosierdzia przed Najświętszym Sakramentem. Na zakończenie odmówiono modlitwę zawierzenia Maryi, której autorem jest papież Franciszek.

Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych: Kazimierz Ujazdowski, poseł do parlamentu europejskiego, Andrzej Adamczyk, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Jerzy Polaczek, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz władze Gminy Krzeszowice z Panem burmistrzem Czesławem Bartlem na czele. Eucharystię koncelebrowało kilkadziesiąt kapłanów, a łączna liczba przybyłych pielgrzymów wyniosła ok. 3400 osób.

Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## Wiadomości Krajowe

### Uroczyste zakończenie XVI PARAFIADY

Wydaje się, że dopiero co rozpoczynaliśmy 26. Parafiadę, a już zaczynamy myśleć o kolejnym spotkaniu. W obecności

wszystkich uczestników oraz gości tegoroczne finały zostały zamknięte.

W wielkim białym namiocie po środku parafiadowego obozowiska zebrało się ok. 1500 osób, w tym przedstawiciele instytucji-partnerów, dzięki wsparciu których możliwe było zorganizowanie tegorocznych Finałów Parafiady, a także gospodarze miejsca, czyli władze Szkoły

Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Wręczenie zawodnikom przez oficjeli zasłużonych nagród poprzedzały występy sceniczne. Najpierw grupa teatralna z ukraińskiej Winnicy zaprezentowała interpretację dwóch wierszy Juliana Tuwima „Okulary” i „Ptasie radio”, dalej m.in. usłyszeliśmy piosenkę Czesława Niemena "Sen o Warszawie" wykonaną przez Sabinę Mustajewą z Uzbekistanu.

Medale, dyplomy i puchary wręczano przy dźwiękach fanfar oraz oklasków. Na podium stawali zwycięzcy konkursu teatralnego, wiedzy o Powstaniu Warszawskim i plastycznego, a także koszykarze, sprinterki oraz strzelcy.

W czasie uroczystości przypomniano najważniejsze fakty. Trzeba przyznać, że przytoczone liczby robią duże wrażenie. Odbłyły się po dwa konkursy piosenki i plastyczne, 4 konkursy wiedzy (zgrupowały rekordową liczbę 535 uczestników), 2 przeglądy małych form teatralnych oraz 7 warsztatów (wzięło w nich udział ponad 400 osób). Prawie 1000 osób natomiast skorzystało z turystycznych wycieczek po Warszawie.

Tradycyjnie dużo działo się w sporcie. Rozegrano zawody w 13 dyscyplinach w czterech kategoriach wiekowych (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum i opie-

kunowie). Rozdano 556 medali i 38 pucharów oraz specjalną nagrodę Fair Play - dla reprezentacji z Bielefeld w Niemczech.



"Jest to reprezentacja, która startowała w rozgrywkach piłki nożnej szkół podstawowych. Mieli sporo młodzieńskich zawodników i swoje mecze przegrali wysoko. Nie rozpaczała, nie uciekli, lecz pozostali na miejscu, aby kibicować innym drużynom, także tym z którymi ponieśli

porażki." - uzasadniał wybór o. Marek Kudach. Przypomniano także o trzecim filarze Parafiady - Świątyni. W praktyce to nie tylko codzienna poranna Eucharystia, wieczorna modlitwa z teatrem cieni, ale także czas na osobiste spotkanie z Jezusem podczas Adoracji, konkurs wiedzy „Życie i dzieło świętych Jana Pawła II i Jana XXIII” oraz konkurs piosenki religijnej. Przez kolejne dni Parafiady uczestnicy mieli możliwość nauki "modlitwy pięciu palców" ułożonej przez kardynała Bergolio, obecnego papieża Franciszka.

Ostatni dzień Parafiady został zakończony Mszą Świętą odprawioną w świątyni Bożej Opatrzności w Wilanowie, w miejscu gdzie pochowany jest o. Józef Joniec - inicjator i wieloletni szef parafiadowych zmagani. Pozostaje powiedzieć: do zobaczenia za rok! Za: [www.parafada.pl](http://www.parafada.pl)

## FRANCISZKAŃSKI III ZAKON NA JASNEJ GÓRZE

„21. Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich odbyła się w dniach 18-19 lipca na Jasnej Górze. W spotkaniu uczestniczyło kilka tysięcy osób.

Mottem pielgrzymki jest Dziewięcioletnia Nowenna przed Jubileuszem 800. rocznicy powstania III Zakonu Świętego Franciszka. Słowa wybrane do rozważania na ten rok to słowa św. Franciszka z Asyżu do Listu do wszystkich wiernych: „Przyjmują Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa i czynią godne owoce pokuty”. W tym roku wszyscy pielgrzymi dziękują także za kanonizację świętych papieży Jana Pawła II i Jana XXIII.

W uroczystościach uczestniczą m.in.: przełożona narodowa Franciszkańskiego Zakonu Świeckich s. Joanna Berłowska oraz o. Andrzej Romanowski OFM Cap, Przewodniczący Konferencji Asystentów Narodowych wraz z asystentami regionalnymi i wspólnotowymi.

W piątek, 18 lipca Apel Jasnogórski prowadził o. Andrzej Romanowski. „Chcemy w tym świętym miejscu, wraz ze wszystkimi przybyłymi pielgrzymami poczuć, że jesteśmy Twoimi dziećmi, Polakami i katolikami, by związać się na zawsze ze świętym Kościołem katolickim, którego jesteś Matką. Ciebie i Kościół tak bardzo ukochał św. Franciszek z Asyżu ze względu na Chrystusa”. „Nasza kochana Matko, chcemy się również z Tobą podzielić radością z jubileuszu 800. lat od narodzenia św. Ludwika IX, króla Francji, jest on głównym patronem franciszkanów świeckich. Ten święty król dał nam wspaniały przykład, tak dla panujących, jak i dla poddanych, że osoba świecka może budować królestwo Chrystusa w swoim środowisku i w swoim państwie. Całe swoje królowanie poświęcił chwale królestwa Chrystusowego. Na bitych monetach umieścił napis: ‘Christus regnat, Christus vincit, Christus imperat’ – ‘Chrystus króluje, Chrystus zwycięża, Chrystus panuje’”.

W sobotę, o godz. 11.00 rozpoczęła się Msza św. na Szczycie, której przewodniczył o. dr hab. Zdzisław Gogola OFM Conv. „Pokój i dobro! – tym franciszkańskim pozdrowieniem o. Kamil Szustak rozpoczął powitanie Pielgrzymki Franciszkańskiego Zakonu Świeckich – Pragnę wam podziękować za to, że każdego

roku z modlitwą pokoju i z czynami dobra przychodzie do Matki Bożej, aby Ona przyjęła wasz trud całorocznej pracy, i żeby wyprosiła wam potrzebne łaski do dalszego apostołstwa”.

Słowo powitania wypowiedziała także s. Joanna Berłowska. „Za wstawiennictwem świętych papieży wypraszajmy potrzebne łaski do realizacji powołania w służbie Kościołowi, Ojczyźnie i rodzinie – mówiła s. Berłowska – Podczas tegorocznej pielgrzymki chcemy prosić szczególnie, by nie ustała nasza wiara i nasze głoszenie Słowa Bożego poprzez świadectwo życia Ewangelią, także w trudnych chwilach doświadczeń”.



„Kochani siostry i bracia, padały tutaj słowa, w jaki sposób możemy wykorzystać to nasze spotkanie. Wydaje się, że najprostszym stwierdzeniem i najprostszym postanowieniem jest takie, mianowicie Maryja mówi (...): ‘Uczyńcie, co wam Syn powie’. A Syn mówi nam bez przerwy zachowujcie Boże prawo, zachowujcie moją Ewangelię, bo reguła św. Franciszka, to nie jest jakaś reguła wymyślona, to są cytaty Ewangelii i do tego nas Franciszek zobowiązywał (...)” – mówił w homilii o. dr hab. Zdzisław Gogola. „Nie trzeba żadnych postanowień specjalnych, zachowajmy podstawowe prawo Boże, dziesięć Bożych słów, Dekalog, który w tak permanentny sposób jest dzisiaj niszczone – wskazywał ka-

znodzieja – Co na miejsce Dekalogu człowiek może włożyć? no właśnie to, co jest, to wszystko, co jest, co się nam nie podoba. Dlatego jako bracia i siostry Franciszkańskiego Zakonu Świeckich módlmy się, ale też i naszym przykładem starajmy się pokazywać, jak należy zachować Ewangelię w dzisiejszym świecie. Nie potę-

piajmy, nie krytykujmy tylko innych, aczkolwiek trzeba upominać się o swoje, ale zadbajmy o to, by nasze serce, by nasze życie, było życiem według Ewangelii". o. Stanisław Tomoń

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

# ZAKONNE SPOTKANIA MŁODYCH

## ZAKOŃCZONE

### Spotkanie Młodych w Wołczynie

Sobota, ostatni dzień XXI Spotkania Młodych w Wołczynie, które odbyło się pod hasłem „Żyj nadzieją”. Młodzież pożegnała się z polem namiotowym, amfiteatrem przy kościele św. Franciszka i Klary, z Braćmi Kapucynami i innymi uczestnikami. Pożegnalnej Eucharystii przewodniczył prowincjał Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów br. Tomasz Żak. Homilię wygłosił główny szef spotkania. Był to czas podziękowań i pożegnań.



Prowincjał złożył uznanie na ręce braci organizatorów: Pawła Pelczara, Michała Ferencza, Mateusza Włosińskiego, Grzegorza Dziedzica i Konrada Barana na czele z Bogumiłem Kusiakiem. Młodzi na pożegnanie otrzymali od kapłanów kamyki z imieniem Chrystusa, jako symbol budowania na skale. Przez cały tydzień organizatorzy, schola, animatorzy starali się zaszczepić w uczestnikach piękną Nadzieję Chrześcijańską i ugruntować w dążeniu do świętości.

Młodzież wyjechała z Wołczyna z obietnicą kolejnego spotkania, zaplanowanego na lipiec 2015, które poruszać będzie temat, kolejnej po wierze i nadziei, cnoty Boskiej – miłość. Uczestnicy otrzymali zadanie – aby Wołczyn był codziennie w ich życiu, zaś organizatorzy zabierają się do przygotowywania kolejnego Spotkania za rok. Za: [www.wolczyn.kapucyni.pl](http://www.wolczyn.kapucyni.pl)

## KALWARIA PAŁAWSKA

### 27 raz gości młodzież

Wolność jest tematem rozpoczętego w niedzielę 27. Franciszkańskiego Spotkania Młodych (FSM). W planie nabożeństwa,

koncerty i spotkania ze znanymi ludźmi, którzy opowiedzą o swojej wierze. Spotkanie odbywa się w Kalwarii Paławskiej koło Przemyśla i potrwa do 26 lipca.

Nieodłącznym elementem FSM-u są spotkania w grupach dzielenia. W ciągu tygodnia zaplanowano ich pięć. – Jest propozycja, aby w pięciu spotkaniach przeżyć i przedyskutować doświadczenie kerygmatu, czyli doświadczenie przepowiadania Boga, który jest żywy, osobowy. Teraz na spotkaniach z animatorami mówimy o tym, czym jest kerygmat, po to, aby później wyjść do młodych ludzi i też im o tym mówić – opowiada o. Bartosz Pawłowski, który odpowiada za przygotowanie animatorów.

W ciągu najbliższego tygodnia w Kalwarii Paławskiej gościć będą m.in.: aktorzy Jerzy Zelnik i Radosław Pazura, dziennikarze Marcin Żebrowski i Tomasz Terlikowski oraz Jadwiga i Dariusz Basińscy z kabaretu Mumio. Z młodzieżą spotkają się także duchowni: bp Stanisław Jamrozek z Przemyśla i egzorcysta ks. Marian Rajchel. Jak co roku organizatorzy zaplanowali też koncerty muzyczne. Na scenie pojawią się m.in. Full Power Spirit, RYMcerze, PANDAMUSIC, Fioretti czy Wodzirej Wojciech – Grupa Twój Wodzirej. Tradycyjnie będą również seanse filmowe w „Kinie pod chmurką”.

W programie Spotkania jest codzienna Msza św. – Każdego dnia przewidziane są tematyczne nabożeństwa i czas na wspólną modlitwę – zapowiada dyrektor FSM-u o. Piotr Reizner.

FSM ma charakter biwakowy, większość uczestników nocuje na polu namiotowym. W Kalwarii znajduje się także Dom Pielgrzyma, gdzie znajduje się stołówka, w której można zawsze zjeść ciepły posiłek.

FSM jest najstarszym ogólnopolskim spotkaniem chrześcijańskiej młodzieży. Pierwsza jego edycja odbyła się w 1988 r. z inicjatywy franciszkanina o. Ryszarda Wróbla. Od tamtej pory w każde wakacje gromadzi kilka tysięcy młodych ludzi z całego kraju. Miejscem Franciszkańskich Spotkań Młodych jest malowniczo położona Kalwaria Paławska koło Przemyśla,

położona u podnóża Bieszczad, tuż przy granicy z Ukrainą.

Organizatorem Franciszkańskich Spotkań Młodych jest krakowska Prowincja Franciszkanów i Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej w Kalwarii Paławskiej. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## REDEMTORYŚCI TEŻ MIELI

### Spotkanie Młodych w Tuchowie

W dniu zakończenia Wielkiego Odpustu Tuchowskiego miasto wcale nie opustoszało ponieważ 9 lipca był dniem rozpoczęcia Redemptorystowskich Dni Młodzieży. Do Tuchowa w ciągu dnia i nawet kawałka nocy przyjeżdżała młodzież z całej Polski, by uczestniczyć w spotkaniach.



Reprezentowane były głównie parafie redemptorystów m.in. z Torunia, Krakowa, Szczecinka, Głogowa, Braniewa i pobliskiej Lubaszowej, jednak zjawili się także sympatycy spoza parafii i nawet miejscowości gdzie pracują redemptoryści. Temat tegorocznych RDMów brzmiał „Błogosławieni ubodzy”. Plan kolejnych pięciu dni nie dawał szansy na nudę. Poza konferencjami, spotkaniami z zaproszonymi gośćmi, odbywały się także profesjonalnie prowadzone warsztaty liturgiczne, muzyczne i teatralne. Każdy z uczestników mógł wybrać najodpowiedniejszą dla siebie możliwość rozwoju swoich talentów. Ostatniego dnia odbył się podwójny koncert: najpierw wystąpił rapujący ks. Jakub Bartczak, a zaraz po nim zespół Propaganda Dei. Jakże wrażenia? Najlepiej przeczytać wspomnienia uczestników...

Tegoroczne RDM minęły mi bardzo szybko – stwierdzam to z żalem. Radość, która

przychodziła codziennie pomimo napiętego planu i zmęczenia nie gasła, a na codziennej Eucharystii przybywało sił do dalszych działań i odkryć. Pomagały w tym wszystkim codzienne konferencje: siostr marianek, o. Dariusza – misjonarza i ks. Kuby – rapera. Każda z konferencji była poruszająca i pokazała, jak wiele Chrystus wnosi do naszego życia, kiedy oddamy je Mu. Istotne były także warsztaty, które pomagały odkrywać siebie. Brałam udział w warsztatach teatralnych i bardzo mi się podobały. Ponieważ hasłem tegorocznych Dni Młodzieży było: „Błogosławieni ubodzy...” zastanawialiśmy się nad tym, jak wiele możemy zrobić także dla innych, niekoniecznie muszą to być wielkie rzeczy. Zrozumiałam, że po prostu warto stworzyć oczy na to, co najbliżej nas, tam

znaleźć bliźniego, a tym samym Boga w bliźnim. *Ewa z Gliwic*

Na wstępie chciałam powiedzieć: JA CHCE JESZCZE RAZZZZ :) Nie wiem jak to wszystko opisać tyle się tam działo, według mnie powinno się to o wiele częściej odbywać! Te spotkania, pozwalają poznać nowych ludzi, wspólne modlitwy, tance, występy to wszystko mnie w pewien sposób odmieniło, oczywiście pozytywnie, ale tak pisze i pisze, a miałam napisać ogólnie. Ogólnie to Super ludzie, duchowni, atmosfera i ten klimat. Goście ciekawie prowadzili swoje zajęcia dzięki czemu dużo rzeczy dało się z nich zapamiętać i wywnioskować i skorzystać w przyszłości. *Z pozdrowieniami z Krakowa. Małgorzata*

RDM 2014 to był szczególny czas w moim życiu. Były to moje pierwsze RDM i jestem po nich zachwycona. Atmosfera jaka tam panowała była cudowna, wszyscy się znali i wspierali :) Najbardziej podobały mi się warsztaty, które były dobrym miejscem na rozwijanie naszych talentów. Ciekawe były także różnego rodzaju konferencje. Nie możemy oczywiście zapomnieć o przepysznych wspólnych posiłkach, na których mogliśmy się bardziej poznać. Punktem kulminacyjnym był sobotni koncert ks. Kuby i Propagandy Dei, na którym wszyscy się dobrze bawili :D To był naprawdę udane RDM :) *Julka z Lubaszowej* Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## PIERWSZE DNI WSPÓLNOTY U CHRYSZTUSOWCÓW

„Un unum sitis” oraz „Między nami nie ma dali” – te dwa zdania wypowiedziane przed laty przez Kardynała Założyciela towarzyszyły pierwszym Dniom Wspólnoty, które odbywały się 16 i 17 lipca w domach Głównym w Poznaniu i Seniora w Puszczykowie.

Przybyli nań chrystusowcy ze wszystkich zakątków świata, by wspólnie się modlić; by dzielić się radościami i doświadczeniami duszpasterskiej posługi; by, jak to powiedział Przełożony Generalny, ks. Ryszard Głowacki SChr, w powitalnym przemówieniu, ‘po prostu ze sobą być’. Ta braterska wspólnota modlitwy i stołu była wielką radością dla przyjezdnych, jak i dla mieszkańców domów, w których spotykaliśmy się na modlitwie i agapie.



Ufamy, że ta forma spotkań, dla nas nowa, choć praktykowana od lat w innych rodzinach zakonnych, na dobre zadamowi się w naszej wspólnotie i na stałe zagości w zakonnym kalendarzu Towarzystwa Chrystusowego... *ks. Tomasz Mikulak TChr.*

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## DOROCZNE SPOTKANIE MISJONARZY U WERBISTÓW

W domu misyjnym werbistów w Pieniężnie odbył się doroczny zjazd misjonarzy przebywających na urloпах w Polsce. Reprezentowali 24 kraje z wszystkich kontynentów.

Uczestnicy mieli okazję do wymiany doświadczeń i wysłuchali szeregu referatów przybliżających sytuację w macierzystej prowincji zgromadzenia i w Kościele w Polsce.

Specjalnym gościem był ks. Józef Kloch, Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski i ks. Jerzy Kraśnicki, Dyrektor MIVA Polska. Z kolei lekarze związani z Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni mówili o najnowszych trendach w leczeniu chorób, które występują w krajach misyjnych.

Jednym z wiodących tematów w dyskusjach była sprawa Werbistowskiego Wołontariatu Misyjnego, który miałby ruszyć jesienią tego roku. Poświęcono też sporo

uwagi mocnemu spadkowi liczby nowych powołań do zgromadzenia w Polsce.



W niedzielę, 13 lipca, tradycyjnie świętowano jubileusze 60, 50, 40 i 25-lecia ślubów zakonnych i świeceń kapłańskich, które przypadły w tym roku. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Jerzy Mazur SVD, ordynariusz ełcki i Przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Misji, który obchodził 40. rocznicę złożenia ślubów zakonnych.

Następnego dnia była możliwość wzięcia udziału w wycieczce do pobliskiego Fromborka. Punktami programu był pokaz w planetarium, koncert organowy i zwiedzanie katedry oraz wystawy ukazującej odkrycie grobu Mikołaja Kopernika. Sobotni i niedzielny wieczór upłynął pod znakiem finałów mistrzostw świata w piłce nożnej. Każdy z meczów budził spore emocje z racji obecności misjonarzy z Brazylii i Argentyny.

Obecnie w Zgromadzeniu Słowa Bożego pracuje i służy 550 Polaków. 330 z nich pracuje poza granicami kraju.

Zgodnie z przepisami zakonnymi urlop w ojczyźnie przysługuje każdemu misjonarzowi co 3 lata. Od kilku lat w zjazdach misjonarzy w Pieniężnie, które odbywają się w drugi weekend lipca, biorą też udział siostry z misyjnego zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego.

Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## W FAMILIJNEJ JEDYNCE O REDEMPTORYSTKACH

Audycja „Familijna Jedyńka”, emitowana w I programie Polskiego Radia w niedzielny poranek 13 lipca w godz. 6:00 – 9:00, była poświęcona kontemplacyjnemu życiu zakonnemu, a w sposób szczególny sioström redemptorystkom, które przeżywają jubileusz 25-lecia swej obecności w Polsce.

Co chcą dzisiaj powiedzieć światu klasztorzy kontemplacyjne, w tym Zakon Najświętszego Odkupiciela? – na to pytanie, postawione przez autorów niedzielnej audycji odpowiadały siostry redemptorystki, które przybyły do Polski w 1989 roku i założyły klasztor w Bielsku-Białej. O historii zakonu i powołaniu do życia kontemplacyjnego, a także o codziennej modlitwie i pracy siostr opowiadały: s. Anna Winnicka – przełożona klasztoru, s. Ewa Klaczak, s. Ewa Dobrzelecka, s. Maria Slepaczko oraz s. Maria Duchenko.



Kontemplacyjny Zakon Najświętszego Odkupiciela założyła w 1731 r. włoska mistyczka s. Maria Celeste Crostarosa, której dekret o heroiczności cnót w zeszłym roku podpisał papież Franciszek. Zakon Sióstr Redemptorystek liczy aktualnie 43 klasztorzy i 422 siostry, obecne na różnych kontynentach.

## MICHALICKA MŁODZIEŻ w pielgrzymce do Miejsca Piastowego

Po trzynastu dniach ponad 150 osobowa grupa pielgrzymów, w dniu urodzin bł. Bronisława Markiewicza - 13 lipca, dotarła do Miejsca Piastowego. Ostatnie dni pielgrzymowania, jak zgodnie stwierdzają pątnicy minęły stanowczo za szybko. Pierwszymi owocami rekolekcji były liczne bardzo głębokie świadectwa młodych ludzi, a także złożone przez 32 osoby, krucjaty wyzwolenia człowieka.

Ostatni dzień pielgrzymki był jak zawsze naznaczony łzami radości i wdzięczności Bogu i ludziom za dar wspólnego pielgrzymowania. 14 lipca wszystko rozpoczęło się od spotkania w Sanktuarium na "Górcie". Po krótkiej modlitwie w pięknych

promieniach słońca pielgrzymi udali się do Domu Zakonnego Sióstr Michalitek, gdzie zostali ciepło i życzliwie przywitani przez Matkę Generalną Natanaelę Bednarczyk.



Następnie pątnicy kroki skierowali do kaplicy, gdzie miało miejsce nabożeństwo Słowa Bożego, któremu przewodniczył i

Redemptorystki przybyły do Polski we wrześniu 1989 roku z ich macierzystego klasztoru w Scala pod Neapolem, gdzie pierwsza grupa polskich sióstr odbywała podstawową formację zakonną. Przez pierwsze trzy lata mieszkały w Tuchowie niedaleko Sanktuarium Matki Bożej. Od 1992 roku żyją, pracują i modlą się w Bielsku-Białej, gdzie mieści się ich jedyny klasztor na polskiej ziemi. Przez minione 24 lata wyrosły już z niego dwie wspólnoty sióstr na Słowacji: jedna obrządku łacińskiego w Kežmarku, a druga grekokatolickiego we Vranovie oraz wspólnota sióstr w Pietropawłowsku w Kazachstanie.

Siostry redemptorystki poprzez modlitwę, pracę, miłość wzajemną i gościnność realizują kontemplacyjną misję przypominania światu o bezgranicznej miłości Boga oraz wspierają duchowo dzieło misyjne redemptorystów. Organizują też w swym klasztorze w Bielsku-Białej rekolekcje i dni skupienia dla dziewcząt zainteresowanych tą formą życia konsekrowanego. W obecnym roku nowicjat we wspólnocie redemptorystek przeżywa jedna kandydatka z Ukrainy i jedna z Polski. Natomiast postulat rozpoczęła jedna dziewczyna z Polski i jedna z Ukrainy. Raz w miesiącu siostry prowadzą także w klasztornej rozmównicy spotkania dla ludzi świeckich zainteresowanych duchowością ich założycielki. Ponadto zapraszają chętnych na osobiste rekolekcje w ciszy i pomagają innym poprzez kierownictwo duchowe.

Gościem radiowej audycji „Familijna Jedyńka” był również o. Grzegorz Bartosik, franciszkanin konwentualny, który przybliżył sens istnienia zakonów męskich i żeńskich we współczesnym świecie. Próbował też odpowiedzieć na pytania: Czy taki sposób życia ma dzisiaj sens, czy przemawia do ludzi? Jak w zakonie można realizować swoją kobiecość i męskość?

Więcej informacji o życiu i misji sióstr redemptorystek oraz o pismach ich założycielki można znaleźć na ich stronie internetowej [www.redemptorystki.pl](http://www.redemptorystki.pl)

Za:

o. Sylwester Cabala CSsR  
[www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

Słowo Boże wygłosił Ojciec Duchowny ks. Wojciech Szymański. Po nabożeństwie siostry zaprosiły wszystkich na przepyszne śniadanie. Najedzeni pielgrzymi udali się do sarkofagu Służebnicy Bożej Matki Anny Kaworek i modlili się o jej rychłą beatyfikację. O godzinie 11.00 w Sanktuarium "na Górcie" miała miejsce dziękczynna niedzielna Msza święta. Przewodniczył jej ks. Jan Seremak. Na zakończenie odbyła się adoracja krzyża pielgrzymkowego. Po błogosławieństwie na rozstanie podziękowań, radości i łez nie było końca. XXX Piesza Pielgrzymka Młodzieży o Trzeźwość Narodu przeszła do historii.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy duchowo i materialnie przyczynili się do organizacji i przeprowadzenia pielgrzymki.  
Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## Refleksja tygodnia

# PODAROWAĆ LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

## Wywiad z O. Markiem Wilkiem franciszkaninem, proboszczem w Guarambare w Paragwaju

**Szkoła we franciszkańskiej misji w Guarambaré w Paragwaju już od ponad 50 lat kształci dzieci i młodzież dając im nie tylko wiedzę, ale przede wszystkim możliwość zmiany swojej dotychczasowej sytuacji. O działalności, sukcesach i planach zespołu szkół w Guarambaré opowiada o. Marek Wilk.**

### Misja w Guarambaré bardzo się kojarzy z prowadzoną tam szkołą parafialną. Co nowego słychać w tej szkole?

Prowadzimy szkołę, która została założona przez franciszkanów brązowych w 1956 roku. Była to wówczas jedyna szkoła średnia w ówczesnym systemie edukacyjnym. Naukę zaczynały tam 22 osoby. Aktualnie mamy prawie 1200 uczniów. Wielu z nich swoją edukację rozpoczyna już w przedszkolu, które działa w dwóch oddziałach, w systemie dwuzmianowym – rano i po południu. Ten schemat organizacji wygląda podobnie, od przedszkola aż do ostatniej klasy szkoły średniej. Na wyższych etapach szkoły – odpowiadającej polskiej szkole średniej prowadzimy klasy o profilu humanistycznym, dwie o profilu technicznym: księgowość i informatyka, oraz jedną o profilu chemicznym. W ubiegłym roku chyba pobiliśmy rekord – 115 osób ukończyło szkołę średnią. Myślę, że z roku na rok takich uczniów będzie coraz więcej. Aktualnie w szkole pracują 82 osoby, licząc nauczycieli i administrację.



### Słyszałam, że również uniwersytet ma tam swoją filię.

Tak, to prawda. Kilka lat temu została podpisana umowa między szkołą parafialną a uniwersytetem katolickim w Asuncion, w stolicy Paragwaju. Na jej mocy stworzono w Guarambaré filię tej uczelni, głównie po to, żeby umożliwić kontynuowanie nauki młodzieży, która nie ma na nią środków. Studia w Paragwaju są bardzo kosztowne (zaledwie 2% ludzi ma wykształcenie wyższe, w kraju wciąż jest bardzo wielu analfabetów funkcjonalnych). Obecnie filia istnieje już piąty rok i kształci ponad 200 studentów. Młodzi ludzie mogą studiować na niej kierunki takie jak księgowość i informatyka, analiza systemów oraz prawo. Przygotowujemy się także do otwarcia nowego kierunku w przyszłym roku. Będzie to administracja.

Myślę, że filia uniwersytetu w Guarambaré daje naprawdę wielkie możliwości. Mówi się, że tam, gdzie przynajmniej przez 15 lat funkcjonuje uniwersytet, zmienia się też forma życia i myślenie

ludzi. Miejmy nadzieję, że i w tym przypadku tak będzie, choć wcale nie jest to takie proste.

### Który z tych kierunków młodzież wybiera najczęściej?

Najczęściej księgowość, przede wszystkim dlatego, że w Paragwaju wprowadzają obecnie nowoczesne systemy rachunkowe, księgowe i podatkowe. Młodzi z takim wykształceniem mają naprawdę duże szanse na zatrudnienie. Prawie wszyscy będący na trzecim roku studenci już pracują. Trzeba też wyraźnie powiedzieć, że uniwersytet katolicki ma jednak swoją markę, znaczenie. Uniwersytet państwowy oraz katolicki to dwie najlepsze szkoły w kraju.

### To bardzo ciekawe, że zarówno przedszkolaki jak i studenci uczą się jakby w jednej szkole... Jak to wszystko funkcjonuje jako społeczność uczniowska?

To rzeczywiście jest skomplikowane (śmiesz). Szkoła składa się z dwóch bloków – w jednym uczą się najmłodsze dzieciaki, tak jak wspominałem na dwie zmiany, bo tak działa cała szkoła. Lekcje rozpoczynają się o 7:00 rano. Najmłodsze dzieci uczą się od 7:00 do 11:00, starsze – w zależności od podziału godzin – czasem do 12:00. Druga zmiana zaczyna się o 12:50 trwa nawet do 18:20. Uniwersytet zaczyna swoje zajęcia od 18:00 lub 17:30 i trwają aż do 22:00. Co ciekawe, w takim systemie pracuje większość uniwersytetów w Paragwaju. Tam studiuje się wieczorem. Tylko niewielka część ludzi posiada wystarczającą ilość środków ekonomicznych, żeby wysłać swoje dzieci na studia dzienne. Jednak większość młodych ludzi w dzień pracuje, zarabiając na swoje studia, a wieczorem idzie na zajęcia.

Planowanie zajęć w naszej szkole wymaga bardzo wielkiej elastyczności – zarówno koordynacji z dyrekcją szkoły jak i współpracy z odpowiedzialnymi, którzy kierują pracą uniwersytetu. Dzięki Bogu w ciągu tych 5 lat udało nam się to wszystko jakoś zorganizować. W końcu też zaczyna się doceniać to, że mamy uniwersytet. Na początku chyba nikt nie wierzył, że w naszej szkole może powstać taka filia. Na przestrzeni ubiegłego i tego roku, udało się oddać do użytku osiem nowych sal na potrzeby uniwersytetu. Mamy nadzieję, że kiedyś uniwersytet będzie miał swój oddzielny budynek.

### Czym w Paragwaju różni się szkoła katolicka, parafialna od państwowej?

W Paragwaju istnieje ok. 500 szkół katolickich, zarówno prywatnych, prowadzonych najczęściej przez zakony żeńskie i męskie, jak i parafialnych. Większość parafii w Paragwaju posiada swoje szkoły, to jest przede wszystkim forma ewangelizacji, pewnej formacji duchowej. W szkołach państwowych nie ma katechezy. Szkoły katolickie, parafialne są otwarte na wszystkie dzieci i młodzież.

### Są jakieś szczególne kryteria przyjęć do tej szkoły?

Nie, u nas nie ma. Szkoły prywatne mają swoje konkretne kryteria i wysokie czesne. Szkoły parafialne są otwarte, bo jest to niejako posługą Kościoła Katolickiego, prowadzona również po to, aby pomóc całemu systemowi edukacyjnemu kraju. Może w przyszłości będzie się to zmieniało, tak jak w Europie. Kościół kiedyś miał w rękach szkolnictwo, zaczynając od uniwersytetów w średniowieczu.

Obecnie w Paragwaju szkoła katolicka pełni ważną funkcję formacji: jest ona otwarta na ludzi z różnych wyznań i z różnych warstw społecznych. Trzeba jednak przyznać, że przede wszystkim korzystają z niej ludzie biedni. Nasza szkoła jest częściowo opłacana z chesnych, ale pensje nauczycieli płaci państwo. Aby ułatwić rodzicom dostęp do naszej szkoły wprowadziliśmy tzw. kwoty rodzinne: gdy uczy się u nas np. pięcioro dzieci z jednej rodziny, chesne płacone są tylko za troje z nich. To też jest dla rodziców konkretne wsparcie.

Cieszymy się, gdy inni o nas dobrze mówią: że u nas jest dyscyplina, wymagania, lepsze przygotowanie... Nie chwając się możemy przyznać, że jesteśmy jedną z najlepszych szkół w okolicy. Świadczy o tym fakt, że wielu naszych uczniów, kontynuując swoją naukę, idzie na studia. Ludzie zwracają też uwagę na to, że tutaj jest konkretna formacja religijna. Większość młodzieży, która później działa w naszej parafii, pochodzi właśnie z naszej szkoły. To daje radość, bo widzimy, że nasza misja ma sens, że to działanie jest potrzebne.

Edukacja jest pewną formą podniesienia godności człowieka. Im człowiek jest bardziej wykształcony, więcej wie, tym mniej poddaje się manipulacjom. On sam może decydować o swoim przeznaczeniu, o tym co będzie robił, ma większe możliwości, aby coś w swoim życiu zdobyć, zmienić. Jest też bardziej zaradny w życiu, wzrasta jego poczucie wartości.

Działalność naszej szkoły i uniwersytetu, jest nie tylko walką z biedą, z ubóstwem, ale to również formą promocji osoby. W Paragwaju na stu uczniów, którzy zaczynają pierwszą klasę szkoły podstawowej, zaledwie trzydzieścioro dzieci kończy szkołę średnią. Jednak można już zauważyć, że to się trochę zmienia. Teraz wychowujemy już drugie pokolenie – do szkoły uczęszczają dzieci naszych pierwszych uczniów. Oni jako rodzice też już są bardziej wymagający w stosunku do nauczycieli i szkoły jako instytucji. To świadczy też o tym, że są bardziej świadomi wartości, jaką jest edukacja.

**Odnosząc się do tego wychodzenia z biedy i uczenia zaradności to, słyżałam, że w szkole w Guarambaré organizowane są również kursy zawodowe...**

Zgadza się. Mieliśmy takie kursy. To był pewien projekt, ponieważ były plany stworzenia szkoły zawodowej, ale ze względu na brak środków, nie jesteśmy w stanie go realizować. Teraz robimy to, co jest w naszym zasięgu, bo niestety utrzymanie szkoły jest naprawdę bardzo kosztowne.

Szkoła, jej budynki, cała infrastruktura służy nam nie tylko w edukacji, ale jest również miejscem, gdzie w sobotę i niedzielę odbywa się katecheza i przygotowanie do sakramentów. Prowadzimy katechezę rodzinną, co oznacza, że zarówno dzieci jak i rodzice mają swoje zajęcia, które rozłożone w czasie trwają dwa lata. To wszystko odbywa się w tych budynkach, bo nie mamy innych możliwości.

Warto wspomnieć o pięknej inicjatywie, które również znalazła swoje miejsce w murach naszej szkoły. Jakiś czas temu weszliśmy we współpracę z fundacją Sonidos de la Tierra, czyli dźwięki ziemi. Jest to fundacja założona przez Luisa Szarana, syna pol-

skich emigrantów, którzy wyemigrowali i zamieszkali w Paragwaju w latach 30. ubiegłego wieku. Szaran urodził się już w Paragwaju, jest kompozytorem oraz dyrygentem orkiestry symfonicznej. W swoim życiu stara się stosować zasadę: „ktoś mi pomógł być tym, kim jestem, dlatego i ja pomogę w tym innym”. W myśl tej idei zdecydował się stworzyć projekt formacji muzycznej dla dzieci w Paragwaju. Kilka lat temu, przed wyjazdem na wakacje do Polski, rozmawiałem z panią, która jest śpiewaczką i zaproponowała, czy nie dałoby się takiego projektu zrealizować w Guarambaré, w naszej szkole. Ta pani powiedziała, że skoro jest już miejsce, musimy jeszcze mieć instrumenty – dokładnie skrzypce – a ona postara się o profesorów i będzie można zrealizować ten projekt.

Dzięki pomocy otrzymanej z Polski udało się nam kupić 12 skrzypiec. Szukaliśmy później tych, którzy mieliby na nich się uczyć grać. Zaprosiliśmy kilkanaście osób będących w grupach muzycznych, (głównie tych działających przy naszych kaplicach). Te dzieci pierwszy raz w życiu widziały skrzypce. Aż ciężko uwierzyć w to, co stało się po tych pięciu latach... wyrosli nam wirtuozi! Naprawdę łażą się w oku kręci, słuchając tych młodych ludzi. Luisa Szaran mówi że, ten, kto umie grać Mozarta, nigdy nie będzie rzucał kamieniem w okno, nigdy nie będzie nikogo niszczył, ani zabijał. Myślę, że coś w tym jest.

Przez kursy te przeszło już ok. 100 osób. Troje z tych, którzy zaczęli, studiuje obecnie muzykologię na uniwersytecie. Jak widać na tym przykładzie, szkoła jest też centrum promocji kultury. Również w niej odbywał się w ostatnich latach piękny, jeden z największych w Paragwaju, festiwal muzyki folklorystycznej. Nasza szkoła pełni więc kilka funkcji – jest centrum, edukacyjnym, centrum duchowym oraz kulturalnym.

**Z tego, co Ojciec mówi, wynika, że szkoła musi być popularna, więc pewnie wielu uczniów chce się w niej uczyć. Czy szkoła ma limity miejsc? Bo przecież wszystkich się nie da przyjąć.... Czy są w ogóle takie sytuacje, kiedy borykacie się z tym, że jest za dużo chętnych?**

Niestety tak. I rzeczywiście serce boli, bo rodzice nam już zaufali, proszą o przyjęcie ich dzieci, a my nie możemy przyjąć wszystkich... Aby przyjąć więcej osób, trzeba by było powiększyć szkołę, ale niestety nie mamy na to środków. Dlatego też przy przyjmowaniu istnieją pewne limity, to jest związane z nauczycielami, z pewnymi regułami, które istnieją. W szkole podstawowej, do najmniejszych klas możemy przyjąć maksymalnie 30 uczniów, ale i tak zdarza się, że przekraczamy ten limit...

**I ilu uczniów liczy wówczas taka klasa?**

35, niekiedy 37, ale to jest dużo. Czasami też nie jest to możliwe. Na przykład w szkole średniej, na kursach technicznych, mamy limit 30 osób, bo po prostu nie mamy więcej komputerów. Na kursach humanistycznych mamy 40 – 45 osób uczniów w sali, to dużo. Oczywiście świadczy to też o pewnej renomie szkoły, która jest otwarta nie tylko dla ludzi z naszej parafii, ale dla wszystkich, którzy chcą się w niej uczyć. Szukamy różnych sposobów, żeby odpowiedzieć na tę potrzebę: mamy na przykład wcześniejsze zapisy, ale to i tak nie rozwiązuje wszystkich spraw. Zawsze najtrudniejszymi chwilami w życiu szkoły są momenty zapisów, zwłaszcza na początku roku. Bardzo trudno jest mówić ludziom „nie”, to naprawdę przykre. Bo chociaż są przecież inne szkoły państwowe, to większość rodziców chce właśnie do nas posłać swoje dzieci. Doceniają wartość dyscypliny, wysokiego poziomu nauczania oraz formację religijną, o których już wspominałem.

W tym miejscu chciałem podziękować i wspomnieć o naszych przyjaciółach, tak zwanych padrinos z Polski, którzy nas sponсорują poprzez Sekretariat Misyjny, koordynujący adopcję na odle-

głoś. To wielka pomoc dla tych najbardziej potrzebujących dzieci. Mamy ponad 80 uczniów, objętych tą formą wsparcia. Licząc również te, którym pomagamy jako szkoła w tym naszym systemie prorodzinnym, jest ok. 200 dzieci, które chodzą do szkoły prawie za darmo. To także jest wielka pomoc dla rodziców.



**Można by się dziwić, że franciszkanie, którzy na ogół nie prowadzą szkół, działają właśnie w ten sposób, ale słuchając Ojca nie można zaprzeczyć, że ta działalność edukacyjna jest naprawdę ściśle misyjna i ewangelizacyjna, właśnie dzięki formacji, o której Ojciec wspominał...**

Na pewno. Nasza szkoła jest elementem promującym osobę, elementem który pomaga im być w życiu kimś. W Polsce tak na to się nie patrzy, może dlatego, że wszystko jest na wyciągnięcie ręki. W Paragwaju jest inaczej. Często słyszy się, jak nauczyciele mówią do uczniów: „to przywilej, że chodzisz do szkoły. Popatrz, tyle dzieci nie może się uczyć... Podobnie zwracają na to uwagę studentom profesorowie. Tutaj patrzy się na edukację nie tylko przez pryzmat przyszłego zarobku, ale jako na możliwość rozwoju osobistego i bycia w życiu kimś.

**Wspominał ojciec, że wielu uczniów dochodziło tylko do trzeciej klasy i kończyło swoją edukację. Od czego to zależy?**

Po pierwsze – od rodziców, którzy często nie chcą, aby ich dziecko się uczyło. Sami nie chodzą do szkoły, więc czasem nie widzą

potrzeby, żeby ich dzieci się uczyły. To jest jeden z powodów, raczej mentalnościowy. Drugi powód to raczej ekonomiczne – szkoła wymaga pewnego nakładu finansowego, inwestycji, na którą nie każdego stać. Rodzice zatem zamiast do szkoły wysyłali swoje dzieci do pracy. To trwa także obecnie, taka jest tu rzeczywistość. Kilka lat temu w jednej z części naszej parafii widzieliśmy dwie dziewczynki w wieku szkolnym, które skończyły chyba szóstą klasę i zakończyły swoją edukację, bo rodzice zabronili im się uczyć. Jako dyrekcja i nauczyciele postanowiliśmy im pomóc – kupiliśmy im mundurki, książki, zeszyty... Daliśmy im taką możliwość, ale dziewczynki uczyły się tylko dwa miesiące i rodzice znowu zabrali je ze szkoły. To są przykre sytuacje, ale rodzice sami decydują o przyszłości swoich dzieci. Słyszysz się, że państwo przygotowuje różnorodne projekty, które dofinansowałyby rodziców wysyłających swoje dzieci do szkoły. W planach są tego typu programy motywujące, ale jednocześnie państwo nie chce na to przeznaczyć wielkich pieniędzy... Obecnie w Paragwaju zaledwie 3% budżetu państwa przeznacza się na edukację, chociaż powinno być to 7%. Władze świadomie oszczędzają na edukacji, bo wiedzą, że społeczeństwo im mniej wykształcone, tym łatwiej nim manipulować.

**Jakie są plany i największe wyzwania tego wielkiego dzieła?**

Jeśli chodzi o kwestie materialne to chcielibyśmy wybudować, specjalną salę dla najmniejszych dzieci, dla przedszkolaków, a nawet młodszych dzieci. W Paragwaju dzieci idą do szkoły już w wielu 5 lat. Zawsze ich pierwszy miesiąc nauki jest pełen żalu, też i troski mam.

Szukamy także autonomii dla uniwersytetu, naszym marzeniem jest, aby mieć własny budynek. Władze miejskie podarowały już nam pewien teren pod budowę. Jesteśmy w tej chwili w trakcie ustalania spraw formalnych, przekazujemy go na własność uniwersytetu i oczywiście szukamy środków na to, żeby to dzieło kontynuować. To są główne kierunki naszych działań. Poza tym naszym głównym zadaniem jest kontynuowanie tego, co już mamy, bo przecież edukacja wciąż się zmienia, rozwija. Myślę, że to, co robimy jest pewnego rodzaju pracą u podstaw pracą pozytywną, podwalinami pod dalszą ewangelizację tych ludzi.

**Rozmawiała Agnieszka Kozłowska**

Za: [www.misje.franciszkanie.pl](http://www.misje.franciszkanie.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### NOWI KONSULTORZY zakonnej Kongregacji

Papież Franciszek, jak poinformowało biuro prasowe Stolicy Apostoskiej, mianował nowych konsultorów w Kongregacji dla Instytutów Życia Konsekwowanego na najbliższe pięć lat w osobach msgr Bruno Forte, arcybiskupa Chieti-Vasto oraz Angelo Vincenzo Zani, arcybiskupa Volturno, sekretarza Kongregacji Wychowania Katolickiego.

Oprócz nich konsultorami zostali: siostra Marcella Farina, wykładowczyni teologii

fundamentalnej w Papieskim Instytucie Nauk Edukacyjnych "Auxilium" w Rzymie; ojciec José Cristo Rey García Paredes, wicedyrektor Instytutu Teologicznego Życia Konsekwowanego w Madrycie; ojciec Robert J. Geisinger, jezuita, wykładowca prawa kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, prokurator generalny Towarzystwa Jezusowego; ojciec Loïc Marie Le Bot, dziekan wydziału prawa kanonicznego w Instytucie Katolickim w Toulouse (Francja); siostra Maria Domenica Melone, rektor Papieskiego Uniwersytetu "Antoniano" w Rzymie; ojciec Pier Luigi Nava, wykładowca w Papieskim Instytucie Nauk Edukacyjnych "Auxilium" w Rzymie; Jesu Maria James Pudumai Doss, wykładowca nadzwyczaj-

ny w Wydziale prawa kanonicznego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie.

Ponadto konsultorami zostali mianowani: ojciec Bruno Secondin, karmelita, emerytowany wykładowca duchowości współczesnej na Uniwersytecie Gregoriańskim, ojciec Yuji Sugawara, jezuita, dziekan wydziału prawa kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego; Elena Lucia Bolchi, dziewczina konsekrowana z archidiecezji w Mediolanie i siostra Lourdes Grosso García, dyrektorka sekretariatu Komisji Episkopatu Hiszpanii ds. życia konsekrowanego z Marytu.

Za: [www.romasette.it](http://www.romasette.it) tłum. własne



## KAZNODZIEJA DOMU PAPIESKIEGO

### kończy 80 lat

O. Raniero Cantalamessa, kaznodzieja Domu Papieskiego, kończy jutro 80 lat. Włoski kapucyn piastuje swój urząd od 1980 r. i głosił kazania przed trzema papieżami Janem Pawłem II, Benedyktem XVI i Franciszkiem. Tym samym jest też najdłużej sprawującym posługę współpracownikiem papieskiego otoczenia.

Jako kaznodzieja Domu Papieskiego głosi m. in. kazania dla papieża i Kurii Rzymskiej w każdy piątek okresu Adwentu i w czasie Wielkiego Postu. Szeroki rozgłos przyniósł mu udział w latach 1994 – 2010 w programie „Słowo na Niedzielę” pierwszego programu włoskiej telewizji publicznej „Rai Uno”.



O. Cantalamessa, w przeciwieństwie do kardynałów czy biskupów, może pozostać na swoim urzędzie mimo przekroczenia wieku emerytalnego. Szczególną uwagę skupiają jego „mocne” kazania wygłaszane co roku w Wielki Piątek na papieskiej Liturgii

Męki Pańskiej w bazylice św. Piotra w Watykanie. W zeszłym roku 29 marca w czasie wielkopiątkowego kazania o. Cantalamessa porównał Kościół do starożytnych budowli, które chcąc dostosować się do wymagań obecnych czasów przeszły pewne zmiany.

„Na przestrzeni wieków, aby dostosować je do aktualnych potrzeb, wybudowano w nich ściany działowe, schodki, pokoje, pokoiczki. Przychodzi jednak chwila, kiedy zdajemy sobie sprawę, że to wszystko nie odpowiada już dzisiejszym wymogom, co więcej jest dla nas przeszkodą i wtedy trzeba mieć odwagę, aby to wszystko zburzyć i przywrócić pierwotne kształty i prostotę. Na tym polegała misja, którą otrzymał niegdyś pewien człowiek, kiedy modlił się przed krzyżem w kościele San Damiano: «idź, Franciszku, i napraw mój Kościół»” – mówił w ub. roku papieski kaznodzieja.

O. Cantalamessa nie mieszka na terenie Watykanu lecz w położonej 85 km na północny wschód od Rzymu miejscowości Cittaducale, gdzie jest duszpasterzem w jednym z żeńskich klasztorów. Obdarzony wielkim oratorskim talentem kaznodzieja urodził się 22. lipca 1934 w środkowych Włoszech w Colli del Tronto. W 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie. Na uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim uzyskał tytuł doktora teologii a na Uniwersytecie Katolickim Najświętszego Serca Jezusowego w Mediolanie doktoryzował się z literatury klasycznej. Tam wykladał później historię wczesnego chrześcijaństwa. W latach 1975-1981 był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej.

Po 1975 całkowicie poświęcił się duszpasterstwu i kierownictwu duchowemu. Związał się z ruchem Odnowy w Duchu Świętym. Od 1980 jest kaznodzieją Domu Papieskiego. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## FRANCISZKANIE EWANGELIZUJĄ w namiocie nad Tybrem

W bieżącym roku, po raz pierwszy, sprostokowani zaproszeniem papieża Franciszka, aby „wyjść” i wyruszyć jako Kościół i jako franciszkanie w obszary, gdzie ludzie żyją i wzrastają, Franciszkańskie Centrum Misyjne – ONLUS, dzieło CIMP, otrzymało gratisowo stoisko wśród namiotów rozstawionych na bulwarach Tybru, gdzie w okresie letnim przewijają się ponad dwa miliony turystów i rzymian.

Już od dwóch miesięcy franciszkanie, którzy przebywają na tym stanowisku, doświadczają konkretnie wymiaru „bycia z ludźmi”. To świadectwo/obecność, która zbliża lud Boży do Kościoła, w momentach szczególnych codziennego życia, jakim jest relaks, czas wolny, wakacje. Każdego wieczoru spotykają się z przechodniami, rozmawiają i opowiadają o

działaniach misyjnych franciszkańskich, konwentualnych w 40 krajach świata.



Czynią to za pomocą plakatów, ulotek, filmów wideo oraz rozmów indywidualnych. Doświadczenie to jest ponadto realizacją tego, o czym poucza nas papież Franciszek, zachęcając do „czynienia ewangelizacji” w sposób konkretny, życiowy, a nie jako element zabiegów ideo-

logicznych, które zamykają nas w naszych własnych przestrzeniach.

Stoisko przyozdobione jest dwoma wielkimi plakatami – św. Franciszka, z napisem „Idźcie przez świat i głoscie Ewangelię... w radości” i papieża Franciszka, z napisem: „Nie dajmy się okraść z nadziei i siły misyjnej”. Uwagę zwiedzających przykuwają także balony z podobiznami św. Maksymiliana i św. Klary.

Każdy z odwiedzających stoisko otrzymuje ołówek i kartkę z napisem „Drogi Ojczy Świąty Franciszku”, na której może napisać swoje przemyślenia na temat misji. W niedzielę, o godz. 12.00, pod mostem Cestio, odprawiana jest msza święta. Po niej rozdaje się 100 obiadów dla ubogich i potrzebujących z okręgu historycznego centrum Rzymu. fr. Paolo Fiasconaro z Centrum Misyjnego CIMP

Za: [www.franciszkanie.gdansk.pl](http://www.franciszkanie.gdansk.pl)

## RZYMSKIE SPOTKANIE DOMINIKANÓW

### w sprawie zmian strukturalnych

W Rzymie odbyło się spotkanie poświęcone restrukturyzacji Zakonu. Zmiany mają nastąpić do 2016 roku – gdy dominikanie świętować będą swoje 800-lecie.

W dniach 7-11 lipca na rzymskim Angelicum z generałem Zakonu, o. Bruno Cadoré i przedstawicielami Kurii Generalnej spotkali się prowincjałowie, których prowincje posiadają wikariaty lub prowadzą duszpasterstwo poza terytorium prowincji, wikariusze generalni i prowincjalni, przedstawiciele braci pracujących poza swoimi macierzystymi prowincjami i zaproszeni goście. Wśród uczestników spotkania było trzech Polaków: o. Paweł Kozacki – przełożony polskich dominikanów, o. Jacek Dudka – wikariusz

Rosji i Ukrainy oraz o. Dominik Jarczewski, który pomagał w tłumaczeniach językowych.

Podczas kilkudniowych obrad bracia zapoznali się z wieloma prezentacjami, które dotyczyły życia dominikanów i ich obecności w różnych miejscach na świecie. Ojciec Cadoré w swoim wystąpieniu, zatytułowanym „Wikariaty a misja Zakonu”, przybliżył liczne aspekty obecności Rodziny Dominikańskiej w wikariatach.

Bardziej szczegółowe prezentacje dotyczyły również przepowiadania i życia wspólnotowego, troski o powołania i formację, a także zmian w przepisach organizujących życie Zakonu. Uczestnicy mieli również okazję do dyskusji w grupach panelowych; dzięki ich pracy udało się przygotować konkretne propozycje i oceny na przyszłość.



Celem spotkania było przede wszystkim przyjrzenie się postępowi w restrukturyzacji Zakonu, zapoczątkowanej postanowieniami Kapituły Generalnej w Rzymie w 2010 roku i potwierdzonej podczas Kapituły w ubiegłym roku w Trogirze. Zdecydowano wówczas, że skutek zmian, które mają się zakończyć do 2016

roku, Zakon będzie się składał jedynie z prowincji i wiceprowincji. Wikariaty generalne mają przestać być zarządzane wprost przez Generała Zakonu – mają usamodzielnąć się jako wiceprowincje lub prowincje bądź też stać się wikariatami konkretnej prowincji.

Prowincje to podstawowe jednostki organizacyjne Zakonu, zachowujące swoją autonomię. Składają się z przynajmniej trzech konwentów, w których powinno mieszkać minimum czterdziestu braci z prawem głosu. Wiceprowincje to mniejsze jednostki – posiadają przynajmniej dwa konwenty i dwudziestu pięciu braci uprawnionych do głosowania.

Natomiast na terenie nienależącym do żadnej prowincji czy wiceprowincji generał może utworzyć wikariat o określonym terytorium.

Proces restrukturyzacji Zakonu dotyczy także Polski. Podczas tegorocznej kapituły prowincjalnej polscy dominikanie, odpowiadając na zachętę o. Cadoré i realizując postanowienia dwóch ostatnich kapituł generalnych, rozpoczęli proces przejęcia odpowiedzialności za Wikariat Generalny Rosji i Ukrainy. Podlegał on dotychczas bezpośrednio Generałowi Zakonu.

Wikariat ten liczy 35 braci, z których większość stanowią polscy dominikanie. Do wikariatu należy też dwóch Francuzów, 12 Ukraińców i dwóch Rosjan. Prowadzą oni dom św. Katarzyny w Sankt Petersburgu na terenie Rosji oraz pięć klasztorów na Ukrainie: w Czortkowie, Fastowie, Jałcie, Lwowie i Kijowie.

Polscy dominikanie zobowiązali się do podjęcia działań zmierzających do ustanowienia Wikariatu Prowincjalnego Ukrainy oraz przyjęcia Domu św. Katarzyny w Petersburgu jako domu Prowincji Polskiej poza jej granicami. Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## LIST GERNERAŁA SALEZJANÓW DO PRZEŁOŻONYCH WYDANY W 11 JĘZYKACH

List, „który ma charakter oficjalny, ale formę mniej oficjalną”, jest przesłaniem zawierającym „wiadomości dotyczące naszej rodziny, animacji i zarządu”, w którym Przełożony Generalny ks. Ángel Fernández Artime zachęca wszystkich przełożonych Inspektorii i Wizytatorii Zgromadzenia do podzielenia się jego treścią z członkami swoich Rad i zapoznania z nim wszystkich wspólnot.

List ten, zawierając najświeższe wiadomości dotyczące życia Zgromadzenia, już sam w sobie stanowi pewną nowość: istotnie, został rozpowszechniony w 11 językach, zarówno narodowych, jak i lokalnych. Te są następujące: włoski, hiszpański, hiszpański Ameryki Łacińskiej, angielski, portugalski, francuski, niemiecki, koreański, wietnamski, polski, słoweński, ukraiński, rosyjski, guarani, kataloński, galicyjski, baskijski.

W liście przełożony Generalny dzieli się najpierw pewnymi odczuciami związanymi z Kapitułą Generalną 27 w trzy miesiące od jej zakończenia. Ks. Fernández Artime podkreśla „profetyczne znaczenie braterstwa”, czyniące „świadczenie nieu-

giętym”. Przywołując następnie dokumenty KG27, przypomina o tym, co stanowi salezjańskie DNA, tj. ukochanie młodzieży, zwłaszcza najbardziej potrzebującej: „Droży współbracia, z ludźmi młodymi odnajdujemy naszą górę Tabor! To jest nasze nawrócenie i to będzie również dzisiaj i zawsze nasz „powrót do Księdza Bosko”.



Obecny i były general salezjanów

W swoim liście Przełożony porusza potem różne inne tematy:

Posługi, jakie będą pełnić: emerytowany przełożony genralny, ks. Pascual Chávez,

który został przeznaczony do wspólnoty „San Tarcisio” w Rzymie; emerytowany wikariusz przełożonego generalnego, ks. Bregolin, który został mianowany dyrektorem domu we Florencji; i inni członkowie poprzedniej Rady Generalnej, którzy zakończyli swoją posługę.

Sesje Rady Generalnej i ich koordynacja, a także poszczególnych sektorów, zgodnie z tradycją i żądaniem, jakie wyłoniły się w czasie KG 27.

Mianowanie koordynatora Biura Prawnego Zgromadzenia, którym został ks. Pier Fausto Frisoli. Mianowanie nowego Prokuratora Prokury Misyjnej w Turynie, którym został pan Giampietro Pettenon, salezjanin koadiutor. I inne uchwały dotyczące personelu dla miejsc salezjańskich w perspektywie obchodów Dwusetlecia urodzin Księdza Bosko, a także pomoc dla Inspektorii i prośba o pomoc dla Zarządu Generalnego i Domu Generalnego.

Pełny tekst listu jest dostępny na stronie sdb.org. Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## WYRÓŻNIENIE DLA ASTRONOMA-JEZUITY

Papieski astronom został nagrodzony medalem Carla Sagana. Odznaczenie przyznaje Amerykańskie Towarzystwo Astronomiczne. Bratu Guyowi Consolmagno SJ nadano je za łączenie naukowości z postawą wiary.

61-letni jezuita pracuje naukowo w Obserwatorium Watykańskim, mającym siedzibę w Castel Gandolfo oraz w Stanach Zjednoczonych przy Uniwersytecie Arizony w Tucson.



Brat Consolmagno „zajmuje pozycję wyjątkową w naszym zawodzie, będąc rzecznikiem wiarygodności i rzetelności naukowej osadzonej w kontekście wiary”

– wyjaśniają członkowie Sekcji Nauk Planetarnych wspomnianego towarzystwa, którzy przyznają tę nagrodę raz do roku. Doceniono również pracę dydaktyczną jezuitę, publikacje popularnonaukowe oraz konferencje, wygłoszone zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Na szczególną uwagę zasługuje książka „Skręć w lewo na Oriona”, która miała ogromny wpływ na astronomów amatorów, rodząc publiczne poparcie dla tej dziedziny nauki. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## MARIANIE MAJĄ POWOŁANIA W KAMERUNIE - PRYMICJE

W sobotę 28 czerwca 2014 w bazylice Matki Bożej Królowej Apostołów na Mvolie w Jaunde, stolicy Kamerunu, odbyły się święcenia 19 diakonów i 22 księży z kilku zgromadzeń zakonnych posługujących w Kamerunie. Święceń udzielił ks. biskup Bruno ATEBA EDO, pallotyn, który od dwóch miesięcy jest nowym ordynariuszem diecezji Maura-Mokolo położonej w północnym Kamerunie. Wśród kandydatów do kapłaństwa był nasz mariański diakon Cyryl Augustyn Bounoungou Enyegue, pochodzący w Jaunde. Ks. Cyryl jest drugim Kameruńczykiem wyświęconym w Zgromadzeniu Księżów Marianów.

Uroczystość święceń trwała prawie 5 godzin, uczestniczyło w niej około 6 tysięcy wiernych. Mszę świętą koncelebrowało ponad 150 księży. Po uroczystościach rodzina ks. Cyryla oraz zaproszeni goście spotkali się na wspólnej agapie w mariańskim seminarium w Ngoya.

Ks. Cyryl urodził się 26 listopada 1981 roku. Zgromadzenie Księżów Marianów poznał dzięki spotkaniu z ks. Bogusławem Gilem MIC, który do 2004 roku był duszpasterzem powołań w naszej misji Atok. Do Zgromadzenia wstąpił w 2006 roku po ukończeniu trzech lat studiów prawa cywilnego na uniwersytecie w Jaunde. Pierwszy etap formacji zakonnej, czyli postulat i nowicjat ks. Cyryl odbył w Rwandzie. Również dwa lata studiów filozoficznych odbył w seminarium w Kabgayi w Rwandzie. W 2010 roku rozpoczęła czteroletnie studia teologiczne w międzyzakonnej Szkole Teologicznej św. Cypriana w Jaunde-Ngoya w Kamerunie. Śluby wieczyste złożył 15 września 2013 roku, a następnie 15 grudnia tegoż roku przyjął święcenia diakonatu z rąk biskupa Sosthena Bayemi, ordynariusza diecezji Obala.

Pierwszą Mszę świętą prymicyjną ks. Cyryl odprawił, dzień po święceniach, w Centrum Eucharystycznym w Minkama w diecezji Obala, z którego wkrótce zostanie erygowana nowa misja Zgromadzenia Księżów Marianów w Kamerunie. Tam też ks. Cyryl będzie pełnił posługę wikariusza parafii. Następnie w niedzielę 6 czerwca odprawił Mszę prymicyjną w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Atok. W Mszy świętej uczestniczył ks. Zdzisław Żywica MIC z Rwandy, który jest odpowiedzialny za formację w Afryce. W obu placówkach wierni przyjęli neoprezbitera z wielką radością, przygotowując piękną oprawę liturgii, a po Mszy św. wspólny posiłek.



Uroczystości święceń i następnie Msze św. prymicyjne były dla nas szczególną okazją do modlitwy w intencji nowych powołań do naszego Zgromadzenia. Krzysztof Pazio MIC

Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

## ZMARŁ BP GUY GAUCHER OCD wybitny znawca Św. Teresy

W dniu 3 lipca 2014 zmarł bp Guy Gaucher, karmelita bosy. Jego pogrzeb odbył się w Bazylice w Lisieux 10 lipca, o godz. 15.00. Eucharystii przewodniczył bp Boulanger z diecezji Bayeux-Lisieux, a homilię wygłosił o. François-Marie Léthel.

Gay Gaucher urodził się 5 marca 1930 roku w Seine-et-Marne. Przyjął święcenia prezbiteratu 17 marca 1963 roku. Wstąpił do Paryskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, w której 3 października 1968 roku złożył swoje śluby zakonne. Przyjąwszy

święcenia biskupie, 19 października 1986 r. został biskupem de Meaux, a następnie, 7 maja 1987 r., biskupem pomocniczym Bayeux-Lisieux.



W 2005 r., gdy przekroczył siedemdziesiąty piąty rok życia, przedstawił swoje zrzeczenie się posługi biskupiej i zamieszkał w klasztorze karmelitańskim w Venasque (Notre-Dame de Vie).

Guy Gaucher był jednym z wielkich znawców i propagatorów życia i doktryny św. Teresy z Lisieux. Ofiarował jej najlepsze lata swojego życia, uwieńczone przygotowaniem jej doktoratu. Swoje intelektualne poszukiwania poświęcił także postaci francuskiego pisarza Georges Bernanos.

Za [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## DRAMAT HINDUSKIEJ NOWICJUSZKI

Indie wstrząśnięte są kolejnym zbiorowym gwałtem. Tym razem doszło do niego na terenie klasztoru, a ofiarą trzech mężczyzn padła 17-letnia postulanka.

„Jest to podwójna zbrodnia. Uderza w słabą kobietę i w osobę, która pragnęła swe życie poświęcić Bogu” – mówi abp

Bernard Moras. To właśnie na terenie kierowanej przez niego archidiecezji Bangaluru doszło do tego gwałtu.

Napastnicy zadzwonili do furty klasztornej w Hennur, a gdy drzwi otworzyła im postulanka obezwładnili ją gazem, po czym kilkakrotnie zgwałcili. Kobieta przebywa w szpitalu.

„Ten czyn okrywa hańbą nasz naród” – mówi abp Moras, apelując do władz o ukaranie sprawców. Wskazuje zarazem, że w Indiach trzeba jeszcze wiele zrobić, by była prawdziwie szanowana godność kobiet.

W tym azjatyckim kraju co dwadzieścia minut jedna kobieta pada ofiarą gwałtu. Sprawcy najczęściej pozostają bezkarni.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### LABIRYNTY PAMIĘCI

#### Franciszkanie zapraszają do Harmęż

Marian Kołodziej urodzony w 1921 roku, polski artysta, plastyk, scenograf teatralny i filmowy. Był więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz od pierwszego dnia jego istnienia tj. od 14 czerwca 1940 roku - numer obozowy 432. Od września 1944 roku - do 6 maja 1945 był więziony jeszcze w Gross Rosen, Breslau-Lissa, Buchenwald, Sachsenhausen i Matthausen-Ebense.

Po wojnie ukończył wydział scenografii ASP w Krakowie i pracował w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, w którym zrealizował blisko 200 scenografii. Realizował również scenografie dla innych teatrów w Polsce i za granicą oraz do filmów. W swojej twórczości nie poruszał tematyki obozowej i milczał o przeszłości z czasów wojny przez prawie 50 lat swojego życia.

Na początku lat 90-tych, wskutek ciężkiej choroby odczuł moc słów poety Herberta: "Ocalałeś nie po to, żeby żyć. Masz mało czasu, trzeba dać świadectwo". I stworzył cykl prac "Klische pamięci. Labirynty" nawiązując do osobistych przeżyć obozowych. Poprzez swoje słowa-obrazy, tworzące klische pamięci, wprowadza nas w labirynty wspomnień o tym, co przeżył i czego doświadczał w piekle Auschwitz.

Odczuwając wdzięczność wobec Św. Maksymiliana Kolbe, którego osobiście spotkał w Auschwitz postanowił dzieło swego życia ofiarować dla Centrum Św. Maksymiliana w Harmężach k. Oświęcimia. Od 2003 roku można je oglądać w podziemiach franciszkańskiego kościoła w Harmężach.

Oto jak o *Klischach pamięci* Mariana Kołodzieja pisał ś.p. ks. Józef Tischner:

Prawdziwy Oświęcim jest tutaj. Przede wszystkim wydaje się, że każda przemiana tych obrazów w słowa jest jakimś

uszczerbkiem dla nich. Obrazy są tak pełne wymowy, że każda próba ich uzupełnienia komentarzem słownym jest próbą beznadziejną. One tego komentarza nie tylko nie potrzebują, ale w jakimś sensie go unieważniają. Oczywiście, można na ich tle rozwijać całą filozofię Oświęcimia, ale i tak liczba wypowiedzianych słów nie przejdzie w jakość tych obrazów. Te obrazy są po prostu swoją jakością. (...)



Byłem parę razy w Oświęcimiu, chodziłem po Brzezince. Ale nigdy nie zobaczyłem tam tego, co zobaczyłem na tej wystawie. Moja reakcja jest taka: prawdziwy Oświęcim jest tutaj.

Więcej na: [www.zakonfranciszkanow.pl](http://www.zakonfranciszkanow.pl)

### WARSZTATY MUZYKI NIEZWYKŁEJ

W dniach 25-31 sierpnia 2014 r. w Krakowie odbędzie się druga edycja Warsztatów Muzyki Niezwykłej. Będą to wyjątkowe warsztaty wokalne, obejmujące łącznie ponad 100 godzin zajęć: w tym 70 godzin zajęć w sekcjach głosowych, blisko 40 godzin zajęć wspólnych oraz możliwość skorzystania z konsultacji indywidualnych.

W planie są również codzienne celebracje liturgiczne oraz twórcze wieczory, w tym m.in. spotkania z żywą muzyką, biesiady, zwiedzanie klasztoru i kościoła dominikanów z przewodnikiem.

Podczas warsztatów uczestnicy zdobędą wiedzę teoretyczną i praktyczną związaną ze śpiewem liturgicznym (w tym tradycyjnym). Będą mieli możliwość poznania zasad muzyki, podstaw czytania nut, technik oddechowych, pracy nad emisją głosu oraz interpretacji utworów. Nie zabraknie poznawania najstarszych form modlitwy, w szczególności liturgii godzin. Zajęcia prowadzone będą przez profesjonalnych muzyków, kompozytorów i dyrygentów oraz pasjonatów muzyki liturgicznej, mających ugruntowaną wiedzę, poświadczoną latami praktyki: Piotra Pałkę (Kraków), Urszulę Rogalę (Warszawa), Magdalenę Głogowską (Londyn), Huberta Kowalskiego (Kraków), Rafała Maciejewskiego (Łódź), Katarzynę Młynarską (Opole), Tomasza Rojka OP (Kraków), Jakuba Tomalaka (Kalisz), Marcina Wasilewskiego-Kruka (Kraków), Sławomira Witkowskiego (Chorzów). Celebrazjom będzie przewodniczył Tomasz Grabowski OP (Kraków).

Warsztaty organizowane są przez Fundację Dominikański Ośrodek Liturgiczny. Zajęcia odbywać się będą w Klasztorze oo. Dominikanów (ul. Stolarska 12, Kraków), w dniach 25-31 sierpnia 2014 r. (poniedziałek-niedziela). Warsztaty będą podzielone na dwa bloki: 25-28 sierpnia i 29-31 sierpnia. Można wziąć udział w całym tygodniu zajęć lub tylko w wybranym bloku.

Szczegółowe informacje i zgłoszenia: [www.liturgia.dominikanie.pl](http://www.liturgia.dominikanie.pl).

Za: [dominikanie.pl](http://dominikanie.pl)

### REKOLEKCJE NIE TYLKO DLA WIERZĄCYCH

Europejskie Centrum Komunikacji i Kultury (ECCC) w Warszawie zaprasza na rekolekcje medytacyjne i warsztat „W poszukiwaniu sensu”, które odbędą się na przełomie lipca i sierpnia w siedzibie ECCC.

Czy życie ma sens? Czy to co robię w wymiarze poszczególnego dnia ma sens? Czy to, co mnie otacza, czy sytuację, z

którymi przychodzi mi się zmierzyć, a których często nie wybieram, mają sens? Człowiek jest jedyną istotą na ziemi, która zadaje sobie tego typu pytania, a może nawet nie tyle je formułuje, co jest prokowany do ich zadawania.

Część I (medytacje) poświęcona będzie poszukiwaniu odpowiedzi na podstawowe pytania, związane z egzystencją człowieka. Odpowiedzi będziemy szukali, analizując uniwersalne doświadczenie związane z każdym ludzkim losem. Będziemy także zastanawiali się, czy i na ile chrześcijaństwo jest odpowiedzią na pytania o sens. W ramach sesji zaproponowana zostanie także nauka medytacji, pozwalającej odnajdywać się w pełni „tu i teraz”. Sesja będzie odbywała się w milczeniu i ma charakter osobistej refleksji (medytacji) poprzedzonej wprowadze-

niami. Część I prowadzi ks. Wojciech Nowak SJ.



Część II jest warsztatem, uczącym umiejętności odnajdywania sensu w różnych wydarzeniach oraz pozwalającym odkryć swoją misję życiową, związaną z niepowtarzalnością własnej osoby. Warsztat nie ma charakteru sesji terapeutycznej. Prowadzi go Pan Leszek Kapler, psychote-

rapeuta, trener rozwoju osobistego, trener-superwizor PTP, dyrektor Centrum Integracji Psychicznej w Warszawie, twórca Akademii Dobrego Życia (zob. Psychologia i wiara). Rozpoczęcie warsztatu w piątek, 1. sierpnia, o godz. 17.00.

Uwaga! Część II – warsztat, odbędzie się przy grupie liczącej nie mniej niż 10 osób. Zamknijcie listy uczestników na tydzień przed planowanym rozpoczęciem warsztatu.

Terminy:

Cz I: 28.07-01.08. rekolekcje medytacyjne - nie tylko dla wierzących

Cz. II: 01-03.08. warsztat weekendowy

Cz. I i II: 28.07-03.08. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## WITRYNA TYGODNIA

# O. JAROSŁAW KUPCZAK OP PO ANGIELSKU

W Stanach Zjednoczonych ukazała się książka O. Jarosława Kupczaka OP o teologii ciała w nauczaniu Jana Pawła II. Książkę „Gift and communion” polskiego dominikanina wydał Katolicki Uniwersytet Ameryki w Waszyngtonie.

„Gift and communion” to przekład książki o. Jarosława Kupczaka, zatytułowanej „Dar i komunie. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II”, którą w 2006 roku wydał krakowski „Znak”.

Zdaniem polskiego wydawcy, jest to „jedna z niewielu polskich prac naukowych poświęconych istotnemu, a zarazem kontrowersyjnemu elementowi nauczania Jana Pawła II, jakim jest rozumienie ciała i ludzkiej seksualności. Głównym źródłem, które analizuje autor, są tzw. katechezy środowowe, głoszone w latach 1979-1984, poświęcone właśnie teologii ciała. Są to teksty mniej znane i rzadziej omawiane niż encykliki i inne oficjalne dokumenty Kościoła, tym większa jest zatem wartość książki, która będzie cenną pomocą dla wszystkich studiujących myśl Jana Pawła II”  
Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

Dr Aneta Gawkowska z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW tak recenzowała polskie wydanie: „Książka Jarosława Kupczaka OP jest pozycją niezwykle, unikalną na rynku polskim (i nie tylko), oraz ze wszech miar godną polecenia.

Po pierwsze, autor pisze o ciągle mało w Polsce znanej teologii ciała Jana Pawła II, która według przewidywań George’a Weigla wybuchnie jak „teologiczna bomba zegarowa” w trzecim tysiącleciu. Jak widać, o. Kupczak postanowił wpisać się w jeszcze nie tak długą listę tych, którzy przyspieszają jej eksplozję i, trzeba przyznać, czyni to w sposób porywający czytelnika, przystępny i zachęcający do własnej lektury papieskich katechez środowowych o ludzkiej miłości.



Po drugie, autor celnie wyławia najistotniejsze pojęcia teologii ciała już w samym tytule swojej książki. Wydobywając „dar” i „komunie” na plan pierwszy, umiejętnie wpisuje teologię ciała w perspektywę Janowo-Pawłowej i soborowej teologii daru oraz ukazując wspólnotę (*communio*) i świat relacji jako centrum życia Boga i największe spełnienie człowieka.

Po trzecie wreszcie, autor niezwykle prosto i atrakcyjnie pokazuje głębię filozoficznej rewolucji, która dokona się za sprawą Jana Pawła II (być może dopiero teraz nastąpi prawdziwy kopernikański przełom w filozofii?). W przypadku teologii ciała chodzi przecież nie tylko o fascynujące zagadnienie ludzkiej miłości i seksualności, ale także o chyba najatrakcyjniejszą współczesną odpowiedź na dylematy nowożytnej filozofii i jej ponowoczesnej „córki” (nieustanne zmagania z niezakorzenionym podmiotem i jego fatalnymi wewnętrznymi rozdarciami). Książka przybliży wiele innych stanowisk filozoficznych, słusznie osadza argumenty Jana Pawła w szerszym kontekście i mistrzowsko wskazuje inspiracje do poszukiwania podobieństw do pewnych nurtów i filozofów znanych i popularnych obecnie, np. Charlesa Taylora.

Książka o. Kupczaka nie jest streszczeniem teologii ciała, ale świetnym opracowaniem, które skutecznie zachęca do własnej kontemplacji „mowy ciała” i pełnego nadziei oczekiwania na bliskie, całkowite i oszałamiające przeobstwienie nowego człowieka. Jednym zdaniem, ukazuje trudne nauczanie Jana Pawła II jako radosną pieśń zachwyty nad Boskim stworzeniem.  
Za: [www.centrumjpl.pl](http://www.centrumjpl.pl)

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. STEFAN PĘGIEL (1931-2014) CSsR

14 lipca w wieku 82 lat zmarł o. Stefan Pęgiel, redemptorysta, wieloletni misjonarz ludowy ze wspólnoty w Gdyni.

O. Stefan Pęgiel urodził się 18 grudnia 1931 r. w miejscowości Sąsypów k. Olkusza (diecezja kielecka). Jego rodzicami byli Bolesław i Julianna zd. Bień. Redemptorystów poznał jako 13-letni młodzieniec podczas misji ludowych prowadzonych w 1944 r. w jego rodzinnej parafii przez ojców Grodniewskiego i Szczurka. Wstąpił do juwenatu redemptorystów w Toruniu. Maturę zakonną uzyskał 19 czerwca 1952 roku, państwową w Tarnowie 24 czerwca 1958 r.

Nowicjat rozpoczął 4 sierpnia 1949 roku w Braniewie pod kierunkiem o. Stanisława Zdunka. Pierwszą profesję zakonną złożył 5 sierpnia 1950 roku, a wieczystą 2 sierpnia 1955 roku. Studia seminaryjne odbywał w następujących latach: filozofia 1952-1954 i teologia 1954-1958. Świecenię diakonatu otrzymał 28 kwietnia 1957 roku, a prezbiteratu 29 czerwca 1957 roku

w Tuchowie z rąk ks. abp. Włodzimierza Jasińskiego. Po ukończeniu studiów odbył tirocinium pastoralne w Warszawie, które trwało od 16 sierpnia 1958 roku do 16 maja 1959 roku, pod kierunkiem o. Franciszka Brzostkowskiego.



Pracował jako misjonarz w następujących placówkach:

1959-1961 – Szczecinek  
1961 kwiecień-grudzień – Zamość  
1962-1967 – Gdynia  
1967-1977 – Gliwice  
1977-1984 – Zamość (przełożony wspólnoty)  
1984-1990 – Elbląg  
1990-1995 – Gdynia (prefekt tirocinium)  
1995-2014 – Gdynia.

Posługę misyjną i rekolekcyjną podejmował z wielkim zapałem i godną naśladowania umiejętnością. W podobnym duchu przygotowywał też nowych misjonarzy redemptorystów.

Eucharystia pogrzebowa śp. o. Stefana Pęgla odbędzie się w czwartek 17 lipca o godz. 12:30 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka w Gdyni (ul. Portowa 2).

*Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...*  
Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

### ŚP. KS. STANISŁAW JEZERSKI (1917-2014) SDB

W nocy 17 lipca w wieku 97 lat zmarł najstarszy współbrat Inspektorii św. Wojciecha – ks. Stanisław Jezerski SDB, ze wspólnoty pw. św. Bernarda w Łądzie nad Wartą. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 21 lipca w Łądzie nad Wartą.

Śp. ks. Stanisław Jezerski SDB urodził się 11 października 1917 r. w miejscowości Modrze (woj. Wielkopolskie). W 1931 r. wstąpił do Małego Seminarium w Łądzie, a po jego ukończeniu odbył w 1936-37 r. nowicjat w Czerwińsku.

26 sierpnia 1946 r. złożył w Krakowie profesję wieczystą, zaś święcenię kafańskie przyjął z rąk bpa Stanisława Rosponda 4 lipca 1948 r. także w Krakowie.



#### *Dotychczasowe placówki:*

Warszawa – Siemca, 01.07.1948 -01.07.1949 - kierownik drukarni

Sokołów Podlaski 01.07.1949 -01.07.1952 – prefekt  
Łąd 01.07.1952 -01.07.1954 – prefekt  
Warszawa – Bazylika 01.07.1954- 01.07.1963  
Szczecin MB Różańcowa 01.07.1963 -01.07.1970 – proboszcz  
Łódź ul. Wodna 01.07.1970-01.07.1971 – dyrektor domu  
Słupsk 01.07.1971-01.07.1980 – proboszcz i dyrektor domu  
Aleksandrów Wspomożycielka 01.07.1980 -01.07.1981 – praca rekolekcyjna  
Kawnice 01.07.1981-01.07.1982 – administrator parafii  
Kawnice 01.07.1982-01.07.1985 – dyrektor wspólnoty i administrator parafii  
Kawnice 01.07.1985-01.07.1986 – wikariusz parafii  
Łąd 01.07.1986 – 17.07.2014 – spowiednik  
Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych

Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce